

Grzegorz M. BARTOSIK OFMCONV.
UKSW, „Kolbianum”, Warszawa-Niepokalanów

MARIOLOGIA POLSKA I KULT MARYJNY WOBEĆ WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI

Niniejsza refleksja jest kontynuacją artykułu pt. *Mariologia w służbie Narodu Polskiego*, opublikowanego w 2018 roku¹. Ostatni – czwarty punkt tamtego artykułu nosił tytuł: „Wyzwania stojące przed mariologiczną służbą Narodowi Polskiemu”. Zagadnienie to zostało ujęte wtedy bardzo syntetycznie. Poniższa publikacja jest bardziej szczegółowym omówieniem tej kwestii.

W niniejszym artykule oprócz własnych przemyśleń będą odwoływał się też do dwóch dokumentów Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi* (Watykan 2000)² oraz noty *Matka Boża w badaniach teologicznych i nauczaniu*³ z roku 2001. Mimo, że od opublikowania tych dokumentów minęło prawie 20 lat, to przedstawione w nich zagadnienia są nadal aktualne i dotyczą także mariologii polskiej.

Niniejszy artykuł będzie się składał z dwóch części. W pierwszej postaram się zdefiniować krótko pojęcie „polska mariologia”. Z kolei w części drugiej – zasadniczej spróbuję dać odpowiedź na pytania o to, jak dziś polska mariologia ma odpowiadać na pytania, problemy i wyzwania, przed którymi staje współczesny człowiek oraz kult maryjny i mariologia w Polsce?

1. Co rozumieć przez pojęcie „mariologia polska”?

„Mariologia, jest nauką teologiczną zajmującą się poznawaniem Osoby Najświętszej Maryi Panny z Nazaretu, Matki Boga i Matki nas ludzi oraz poznawaniem Jej misji w Bożym planie Zbawienia, zarówno podczas Jej ziemskiego życia,

¹ G. M. Bartosik, *Mariologia w służbie Narodu*, w: *Jasnogórska Matka i Naród. Z Bogurodzicą ku polskiej wolności myśli i czynu. Ogólnopolska konferencja w 100. rocznicę odzyskania niepodległości i spotkanie kustoszów sanktuariów polskich. Jasna Góra, 22-23 października 2018*, red. M. Chmielewski, Częstochowa 2018, s. 139-162.

² Tekst polski w: „*Salvatoris Mater*” 4 (2003) nr 3, s. 311-396.

³ Tekst polski w: „*Salvatoris Mater*” 10 (2008) nr 1, s. 341-348.

jak i obecnie, gdy cieszy się chwałą nieba”⁴. Pojęcia „mariologia polska” nie da się jednoznacznie zdefiniować. W artykule *Mariologia w służbie narodu*⁵ spróbowałem uczynić to w sposób opisowy, wskazując na środowiska i dzieła, które w Polsce zajmują się poznawaniem Maryi oraz kształtowaniem i upowszechnianiem Jej kultu. Środowiska te tworzą różnobarwny i bogaty bukiet, który można nazwać polską mariologią.

Generalnie mariologia i działalność mariologiczna w Polsce powstaje i urzeczywistnia się w kilku kręgach i środowiskach.

Pierwszy z nich stanowi nauczanie pasterzy Kościoła w Polsce. Ma ono różne formy. Podstawową formą jest nauczanie biskupów bądź indywidualne w swoich diecezjach, bądź kolegialne, przyjmujące na ogół formę listów pasterskich. W to nauczanie Pasterzy Kościoła w Polsce wpisuje się też działalność Komisji Maryjnej Konferencji Episkopatu Polski. Jej zadaniem jest troska o właściwy kształt kultu maryjnego w Polsce oraz o promowanie maryjnych inicjatyw duszpasterskich, służących wiernemu wypełnianiu Jasnogórskich Ślubów Narodu⁶.

Drugi krąg stanowią ośrodki akademickie, w których są prowadzone studia mariologiczne na różnych poziomach. Należy do nich przede wszystkim Centrum Studiów Mariologicznych UKSW „Kolbianum” w Niepokalanowie, gdzie można uzyskać licencjat kanoniczny i doktorat z teologii w zakresie mariologii. Ponadto badania naukowe i kształcenie w dziedzinie mariologii prowadzą Katedry Mariologii: na Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie i na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Katedra Pneumatologii, Eklezjologii i Mariologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Studia z mariologii w ramach podstawowego kursu teologii są też prowadzone na wszystkich wydziałach teologicznych w Polsce i we wszystkich wyższych seminariach duchownych.

Kolejne środowisko, którego członkowie są zaangażowani w mariologiczną służbę Kościołowi w Polsce, to Polskie Towarzystwo Mariologiczne, skupiające w swych szeregach mariologów, kustoszów sanktuariów maryjnych i czcicieli Maryi. Zadaniem Towarzystwa jest promocja mariologii i kultu maryjnego, głównie poprzez publikacje, organizowanie kongresów, konferencji i sympozjów oraz włączanie się w prace Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej (PAMI)⁷.

Czwartą grupę, troszczącą się o rozwój kultu maryjnego, stanowią polskie sanktuaria maryjne na czele z Jasną Górą. Prace kustoszów polskich sanktuariów koordynuje Zespół do spraw Sanktuariów Konferencji Episkopatu Polski. Zadaniem zarówno wspomnianego zespołu, jak i wszystkich kustoszów jest troska o to,

⁴ G. M. Bartosik, *Mariologia w służbie narodu*, s. 141.

⁵ Tamże, s. 139-162.

⁶ Por. tamże, s. 143-144.

⁷ Statut Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, art. 7-8, <http://ptm.rel.pl/o-ptm/o-nas/statut.html> [31 sierpnia 2019].

by sanktuaria maryjne były rzeczywistymi miejscami spotkania człowieka z Panem Bogiem i Maryją oraz by oddziaływały swą zdrową duchowością maryjną na region, w którym się znajdują, a także na przybywających pielgrzymów.

Kolejny krąg, w którym kształtowana jest pobożność maryjna i rozwija się mariologia, tworzą polskie ośrodki duchowości maryjnej. Należą do nich między innymi: Instytut Prymasowski Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jasnogórski Instytut Maryjny wraz z Biblioteką Maryjną, Centrum Formacji Maryjnej w Licheniu Starym, Sekretariat Fatimski przy Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem na Krzeptówkach, czy Polska Szkoła Duchowości Maryjnej w Harmęczach koło Oświęcimia.

W dzieło rozwoju kultu maryjnego i tworzenie polskiej mariologii włączają się także zakony i zgromadzenia zakonne o duchowości maryjnej oraz ruchy i stowarzyszenia katolickie, takie jak: Żywy Różaniec, Rycerstwo Niepokalanej, Legion Maryi, Jasnogórska Rodzina Różańcowa, Pomocnicy Maryi Matki Kościoła, Ruch Światło-Życie, Sodaliczka Mariańska, Ruch Rodzin Nazaretańskich i wiele innych. Studium mariologii służy im dla odkrycia i pogłębienia charyzmatu maryjnego.

Ósmą, bardzo ważną grupę, stanowią media katolickie, promujące kult maryjny i mariologię. Należą do nich wydawnictwa katolickie, Telewizja Trwam, Radio Maryja oraz inne katolickie rozgłośnie radiowe oraz liczne portale internetowe⁸.

Wreszcie ostatnie, a tak naprawdę chyba najważniejsze środowisko, w którym kształtuje się kult maryjny stanowi: rodzina, parafia i szkoła.

Te wszystkie wymienione wyżej kręgi i środowiska – bądź odgórnie, bądź oddolnie – współdziałają przy kształtowaniu i rozwijaniu kultu maryjnego w Polsce w zależności od charyzmatu, przygotowania, kompetencji i zadań zleconych im przez Bożą Opatrzność oraz władze kościelne.

Wyzwania, przed którymi staje współczesny człowiek i mariologia, dotyczą wszystkich tych środowisk odpowiedzialnych za kult maryjny i mariologię w Polsce. Różne mogą i powinny być jedynie formy odpowiedzi, podczas gdy istota tej odpowiedzi pozostaje taka sama.

2. Jak dziś polska mariologia ma odpowiadać na pytania, problemy i wyzwania przed którymi staje współczesny człowiek oraz kult maryjny i mariologia w Polsce?

Wyzwania i problemy, wobec których staje współczesny Polak oraz kult maryjny i mariologia w Polsce, zostaną przedstawione w oparciu o przytoczone na początku dwa dokumenty, a także w oparciu o doświadczenia polskie i własne

⁸ Por. G. M. Bartosik, *Mariologia w służbie narodu*, s. 148-149.

przemyslenia. Te wyzwania zostaną zebrane w sześciu punktach. Spróbuj również wskazać, w jaki sposób Maryja, kult maryjny i mariologia nie tylko mogą pomóc współczesnemu człowiekowi uchronić się przed niebezpieczeństwami, ale także jak wykorzystać te wyzwania do głoszenia chwały Bożej i budowania Królestwa Bożego.

A. Walka i troska zachowanie wiary katolickiej w Polsce

Pan Bóg stworzył świat bardzo dobrym (por. Rdz 1, 31), a człowieka uczynił na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 27). Niestety, zaraz po akcie stworzenia człowieka w panującą harmonię wkroczył szatan, próbując zbuntować i odciągnąć człowieka od Pana Boga oraz od zbawienia (por. Rdz 3, 1-13). Do dziś kontynuuje on to swoje dzieło kuszenia, czyniąc je na różne sposoby. Podstawowy atak szatana dotyczy wiary w Pana Boga. Za wszelką cenę stara się on bądź wymazać z ludzkich serc wiarę i ufność w Boże rządy nad światem, bądź ukazać fałszywy, karykaturalny obraz Boga. Ten atak na wiarę w Boga w różnych okresach czasu przyjmował różne formy, jednak zawsze jego istotą było zdetronizowanie Boga, a postawienie na jego miejscu człowieka, by on sam decydował o tym, co jest dobre, a co złe (por. KKK 675-676).

Także w czasach współczesnych mamy do czynienia z dechrystianizacją Europy oraz z głębokim kryzysem w Kościele i świecie. Papież-senior Benedykt XVI – charakteryzując ten posoborowy kryzys moralności chrześcijańskiej wskazał, że głównym jego powodem jest utrata wiary w Boga w Trójcy Świętej Jedynego⁹. Utrata wiary w Boga Ojca – Stworzyciela nieba i ziemi oraz w Jezusa Chrystusa – Zbawiciela człowieka sprawia także, że wielu ludzi w Kościele wpada ponownie w herezję pelagianizmu, uważając, że mogą osiągnąć zbawienie o własnych siłach, a Jezusa z Nazaretu nie uważają za Zbawiciela, lecz jedynie za wzór dobrego człowieka (GeE 47-54).

Chcąc więc, aby współczesny świat i Kościół zostały uzdrowione, potrzeba, aby ponownie na pierwszym miejscu postawiono Pana Boga i wiarę w Niego. Dopiero wtedy człowiek będzie w stanie zrealizować prawdziwy cel swej egzystencji, którym jest głoszenie chwały Bożej i osiągnięcie Zbawienia.

Polska jako naród na przestrzeni ponad tysiącletniej historii wielokrotnie musiała stawać w obronie wiary katolickiej. Podobnie było w ubiegłym stuleciu. W czasach, gdy na Zachodzie w latach sześćdziesiątych walka z wiarą przybrała kształt rewolucji obyczajowo-seksualnej, w Polsce ta walka toczyła się na płaszczyźnie ideologicznej. Była to walka z państwem i ideologią komunistyczną marksistowsko-leninowską w obronie wolności religijnej.

⁹ Zob. Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*, „Klerusblatt” z 11 kwietnia 2019; tekst polski: <https://episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelny-tekst-polski/> [5 września 2019].

Kluczowym momentem w tej walce były *akty oddania i zawierzenie Polski Maryi*. Pierwszy z nich, będący odpowiedzią na objawienia fatimskie, miał miejsce w 1946 roku, gdy Episkopat Polski na czele z Prymasem Augustem Hlondem zawierzył Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi¹⁰. Drugi akt miał miejsce w roku 1966, gdy w czasie centralnych uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski – Kardynał Stefan Wyszyński w raz z całym Episkopatem oddał Polskę Maryi Matce Kościoła w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła¹¹. W dobie zorganizowanej ateizacji młodego pokolenia Polaków, akt ten był prośbą skierowaną do Maryi, by obroniła wiarę polskiego narodu, zwłaszcza młodego pokolenia. Czytamy w nim: „Pragniemy dziś społeczeństwem ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których opieki i pomocy doświadczyliśmy przez dzieje”¹². Następnie Pasterze Kościoła w Polsce wołali: „Odtąd, Najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas, Polaków – jako naród – za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce Krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami, co chcesz. Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością: bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi”¹³.

Owocami tych aktów zawierzenia Maryi naszej Ojczyzny było nie tylko to, że wiara katolicka w Polsce nie została zniszczona, ale wręcz przeciwnie: Kościół w Polsce wydał wiele powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych. Ówczesne młode pokolenie wytrwało w świętej wierze i przekazało ten skarb następnym pokoleniom. Owocem tego aktu zawierzenia był także zapewne papież z Polski – św. Jan Paweł II.

Ale walka dobra ze złem, „państwa diabła” z „państwem Bożym” trwa nadal. Obecnie, gdy w ramach Unii Europejskiej Polska staje się jedną z nielicznych wysp katolicyzmu, ataki szatana i jego sług na wiarę katolicką są jeszcze bardziej zjadłe niż w czasach komunizmu. Są one też często finansowane przez ośrodki

¹⁰ Zob. Episkopat Polski, *Akt poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi*, Jasna Góra, 8 września 1946 r., w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapła, Ząbki 2011, s. 125-126.

¹¹ Zob. Episkopat Polski, *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego* (Jasna Góra, 3 maja 1966), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski*, red. A. Wiczorek, Warszawa 1990, s. 30-31.

¹² Tamże, s. 30-31.

¹³ Tamże, s. 31.

zagraniczne, aby niszczyć Kościół w Polsce, a wraz z nim wolność i niezależność naszej Ojczyzny. Obecny atak na Kościół polega – z jednej strony – na medialnym wyolbrzymianiu grzechów i błędów ludzi Kościoła, z drugiej zaś strony – przybiera formę bezpośredniej konfrontacji, jaką są fizyczne ataki na osoby duchowne i wierzące¹⁴ oraz ataki na największe świętości wiary katolickiej. W ostatnich miesiącach mieliśmy do czynienia z licznymi parodiami i profanacjami dotyczącymi Eucharystii, zarówno Mszy Świętej¹⁵, jak i procesji eucharystycznej¹⁶ podczas tzw. parad równości. Miało miejsce niszczenie ołtarzy¹⁷ i świętych wizerunków Pana Jezusa i Maryi¹⁸. Środowiska LGBT+ sprofanowały wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, poprzez ukazywanie Jej w tęczowej aureoli i umieszczanie tego wizerunku na toaletach oraz śmietnikach¹⁹. Te ataki na Maryję i Jej rolę w historii Polski są najbardziej jaskrawymi przejawami walki z katolicką duszą Polski. Są próbą odcięcia Polski od Jej chrześcijańskich i maryjnych korzeni.

Ten zmasowany atak na podstawy wiary katolickiej jest wielkim wyzwaniem, jakie staje dziś nie tylko przed Kościołem w Polsce, ale przede wszystkim przed czcicielami Matki Bożej i mariologami. Jak zatrzymać ten trend? Jak przekonać ludzi walczących z Kościołem, aby się nawrócili i zaczęli czcić Pana Boga i Najświętszą Maryję Pannę?

Widać jednocześnie bardzo wyraźnie, że obecne młode pokolenie Polaków jest mniej odporne na działania antyreligijne, niż miało to miejsce kilkadziesiąt lat temu. Inne są też okoliczności walki o dusze młodych ludzi. Demoralizacja postępuje głównie poprzez media, a jej podstawowym celem jest wychowanie młodych ludzi nie tyle w nienawiści do wiary katolickiej, ile w obojętności do niej. Efekty widać w dość małej frekwencji młodych ludzi uczęszczających na Mszę Świętą w niedzielę, czy korzystających z katechizacji w szkole.

¹⁴ KAI, *Morderstwo na warszawskiej plebanii*, w: <https://ekai.pl/morderstwo-na-warszawskiej-plebanii/> [7 września 2019].

¹⁵ PAP, *Działacz LGBT „odprawił mszę” na paradzie równości. Polska Rada Ekumeniczna odcina się od niego*, w: <https://www.tvp.info/43012941/dzialacz-lgbt-odprawil-msze-na-paradzie-rownosci-polska-rada-ekumeniczna-odcina-sie-od-niego> [7 września 2019].

¹⁶ PAP, *Gdańsk: parodia Bożego Ciała podczas parady LGBT+. Uwłączano Maryi*, w: <https://misyjne.pl/marsz-rownosci-w-gdansk-u-wagina-jako-najswietszy-sakrament/> [7 września 2019].

¹⁷ A. Nowiński, *Podczas mszy w Rypinie wszedł do kościoła z toporem. Zaatakował jednak nie ludzi, a ołtarz*, w: <https://natemat.pl/275373,podczas-mszy-46-latek-siekiera-zniszczyl-oltarz-w-kosciele-w-rypinie> [7 września 2019].

¹⁸ *Profanacja we Włocławku! Zniszczono cztery kapliczki z figurami Matki Boskiej i Jezusa. „To są szatańskie sprawy”*, w: <https://wpolityce.pl/kryminal/461085-profanacja-we-wloclawku-zniszczono-cztery-kapliczki> [7 września 2019].

¹⁹ A. Stachurska, *Okolice płockiego kościoła oblepione tęczową Matką Boską Częstochowską. Minister: Dokonano profanacji, sprawą zajmie się policja*, w: <http://petronews.pl/okolice-plockiego-kosciola-oblepione-teczowa-matka-boska-czestochowska-minister-dokonano-profanacji-sprawa-zajmie-sie-policja/> [7 września 2019].

I to jest pierwsze zadanie stojące przed Kościołem w Polsce, a także, przed czcicielami Matki Bożej i mariologami. Chodzi o obronę i zachowanie wiary katolickiej w obecnym pokoleniu i przekazanie Jej pokoleniom przyszłym. Tak jak w roku 1966 Maryja skutecznie odpowiedziała na akt zawierzenia się Jej całego Narodu, tak dziś chce również przyjść nam z pomocą. Dobrze więc, że akty zawierzenia Polski w macierzyńską opiekę Maryi są ponawiane, jak to miało miejsce chociażby w roku 2016, podczas uroczystości 1050-lecia chrześcijaństwa w Polsce.

Same jednak akty zawierzenia to za mało. Potrzebna jest współpraca z łaską Bożą, współpraca z naszą Niebieską Matką i Królową. Chodzi o odważne przeciwstawianie się aktom profanacji, o przykład życia chrześcijańskiego, gorliwe duszpasterstwo, modlitwy błagalne w intencji zachowania wiary nowego pokolenia, ukazywanie i przyzywanie Maryi jako naszej Matki i Wychowawczyni która chce ukształtować nas na wiernych i umiłowanych uczniów Chrystusa.

Staje więc przed nami otwarte pytanie o to, jak to czynić? Jak nie stracić młodości?

Trudno jest znaleźć receptę. To wyzwanie staje dziś przed czcicielami Matki Bożej i mariologami, by skarb naszej świętej wiary katolickiej i miłość do Królowej Polski przekazać kolejnym pokoleniom. Na pewno trzeba szukać nowego języka i nowych form dotarcia z orędziem Ewangelii i treściami mariologicznymi do ludzi młodych. „Niewątpliwie widać w związku z tym potrzebę większej obecności mariologii i katolickiej nauki o Matce Bożej w mediach elektronicznych i społecznościowych. Już dziś trzeba też myśleć o odmłodzeniu składu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, aby nie groziło nam wymarcie, jak to jest w przypadku niektórych Towarzystw Mariologicznych z Zachodniej Europy”²⁰.

B. Przewyciężenie niektórych elementów posoborowego kryzysu kultu maryjnego i mariologii, które dotykają Polskę

Kryzys, jaki miał miejsce po Soborze Watykańskim II, a zwłaszcza po roku 1968, dotyczył nie tylko podważenia wszelkich autorytetów (w tym także autorytetu Boga i Kościoła) i nie tylko wprowadzał swobodę obyczajów (tzw. rewolucję seksualną i wolną miłość). Korzeniem tego kryzysu, jak zauważył papież-senior, był kryzys wiary. Wynikał on po części z niewłaściwej interpretacji i recepcji nauki Soboru Watykańskiego II. Konsekwencją posoborowego kryzysu wiary i obyczajów był także kryzys kultu maryjnego i mariologii. Był to oczywisty skutek buntu, który ogarnął młode pokolenie. Odrzucenie autorytetu Boga i Kościoła oraz odrzucenie Bożych przykazań, konsekwentnie doprowadziło do odrzucenia Tej która zawsze mówiła Bogu „tak”, zawsze była Mu posłuszna i która jako

²⁰ G. Bartosik, *Mariologia w służbie narodu*, s. 162.

Niepokalana i Zawsze Dziewica była i jest wzorem najdoskonalszej świętości oraz czystości.

Dnia 1 października 1969 roku z inicjatywy Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Episkopat Polski wysłał list do Papieża Pawła VI, w którym analizował zaistniałą sytuację związaną z buntem młodzieży w roku 1968 oraz z posoborowym kryzysem kultu maryjnego i mariologii. W liście tym biskupi polscy wskazywali, że ten kryzys wypływa z trzech źródeł: 1) laicyzacji i ateizacji, 2) hedonizmu i odrzucenia życia w stanie łaski, 3) pychy człowieka²¹.

Temu kryzysowi postaw moralnych towarzyszy w łonie Kościoła między innymi kryzys kultu maryjnego i mariologii. Wynika on – zdaniem polskich biskupów – także z niewłaściwej interpretacji nauki Soboru Watykańskiego II. Pasterze Kościoła w Polsce pisali wówczas do papieża: „W niektórych kołach teologów i publicystów, a nawet w nauczaniu biskupów niektórych krajów, nastąpiła jakaś «zmowa milczenia» odnośnie do mariologii i czci maryjnej, a nawet zaniedbywanie, pomijanie czy wprost usuwanie praktyk religijnych, związanych z czcią Matki Bożej (por. zmianę nazwy «Sodalicji Mariańskiej» na «Wspólnotę Chrześcijańskiego Życia» przez zebranie delegatów Sodalicji Mariańskich we Frankfurcie nad Menem w dniach 24 i 25 lutego 1969 roku). Cześć maryjna urasta w pojęciu tych ludzi do synonimu zabobonu, magii, czy też znaku negacji ekumenicznych intencji i dążeń Kościoła. Przypomina to czasy polemiki po okresie reformacji, gdy protestantyzm z krytyką pewnych nadużyć w formach katolickiej pobożności maryjnej połączył całkowite odcięcie się od czci Matki Bożej. Zdaniem biskupów polskich, postępowanie takie jest zapoznaniem linii Soboru [...]. Dążenia zjednoczeniowe chrześcijaństwa nie polegają przecież na dopasowaniu się Kościoła katolickiego do protestantyzmu i prawosławia przez usunięcie wszystkiego, co w nauczaniu, liturgii, pobożności i duchowości odróżnia katolicyzm od tamtych wyznań, lecz na szerszej pojętej jedności Kościoła Chrystusowego jako jedności w różnorodności”²².

Ratunku na zaistniałą w Kościele i świecie sytuację biskupi polscy szukali w osobie Najświętszej Maryi Panny i roli, jaką ona odgrywa w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Dlatego we wspomnianym liście zwracali się do papieża Pawła VI z trzema prośbami. Pierwsza z nich dotyczyła powstrzymania antymaryjnego nurtu w Kościele katolickim. Biskupi pisali wtedy: „Prosimy najpierw, abyś Ojczy Świąty, zechciał powstrzymać swą najwyższą władzę nauczycielską i władzę kluczy proces zmierny do usunięcia czy zminimalizowania kultu Matki Bożej w Kościele katolickim, Chodzi tu w pierwszej mierze o formację alumnów seminariów duchownych w duchu pobożności maryjnej oraz zwrócenie uwagi dusz-

²¹ Episkopat Polski, *List do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie czci Bogarodzicy i oddania Kościoła w opiekę Matki Bożej* (1 października 1969), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, s. 54-55.

²² Tamże, s. 53.

pasterzom na szczególne wartości kultu maryjnego, bo niestety, w tej – ośmielamy się powiedzieć – walce z pobożnością maryjną dużą rolę odgrywają obok publicystów świeckich, także teologowie i księża diecezjalni oraz zakonni²³. Do tej prośby Episkopat Polski dołączył dwie inne: o oddanie Maryi – Matce Kościoła, świata i Kościoła w duchu objawień fatimskich oraz ustanowienie święta Matki Kościoła²⁴. Zdaniem biskupów, akty te mogą przynieść ratunek współczesnemu światu i Kościołowi, przechodzącemu posoborowy kryzys²⁵.

Skoro biskupi polscy tak jasno postrzegali i zaistniałą sytuację kryzysu kultu maryjnego i mariologii na Zachodzie, to czy udało im się ustrzec Kościoła w Polsce przed tym kryzysem? Czy on dotarł też do Polski?

Powszechnie przyjmuje się, że w tamtym czasie, bezpośrednio po Soborze ten kryzys nie dosięgnął Kościoła w Polsce. I jest to prawda. Duża w tym zasługa ówczesnego Prymasa – Kardynała Stefana Wyszyńskiego. On wszelkie reformy soborowe wprowadzał roztropnie i powoli, przygotowując wiernych do stopniowego ich przyjęcia. Z drugiej zaś strony w czasie posoborowym podkreślał on szczególną rolę Najświętszej Maryi Panny w życiu indywidualnym i społecznym, czcząc Ją przede wszystkim jako Matkę Kościoła i Królową Polski.

Czy jednak całkowicie udało się uchronić Polskę przed tym kryzysem?

Kryzys kultu maryjnego i mariologii, o którym pisali polscy biskupi do papieża w roku 1969, niestety stopniowo zaczął zataczać coraz szersze kręgi w świecie. Korzeniem tego stała się niewłaściwa recepcja nauki Soboru. W imię źle rozumianego chrystocentryzmu i ekumenizmu zaczęto likwidować nabożeństwa maryjne, zwłaszcza te, które były formą pobożności ludowej (litanie, procesje, nabożeństwa przy kapliczkach itp.). W wielu seminariach zostały ograniczone, bądź wręcz zlikwidowane wykłady z mariologii. Często nauka teologiczna o Maryi została ograniczona do kilku wykładów w ramach chrystologii, bądź eklezjologii. Na przykład w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wielu kapłanów z Ameryki Południowej, a więc kontynentu o wielkiej pobożności maryjnej, studiowało na wydziałach teologicznych w Niemczech, gdzie mariologia i kult maryjny w zetknięciu z protestantyzmem były maksymalnie zredukowane. Po powrocie ze studiów do rodzinnych stron ten lęk i opór przed mariologią i kultem maryjnym przeszczepiali oni klerykom oraz ludziom, wśród których pracowali duszpastersko. Skutki tego mamy – niestety – do dziś.

A jak wyglądała i wygląda sytuacja w Polsce? Przez lata nad polską pobożnością maryjną i mariologią czuwała Komisja Maryjna Episkopatu Polski. Jej pierwotnym zadaniem była troska o realizację Jasnogórskich Ślubów Narodu.

²³ Tamże, s. 56.

²⁴ Por. tamże, s. 56-58; G. Bartosik, *Orędzie fatimskie w życiu i posłudze pasterskiej Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater” 18 (2016) nr 1-4, 209-212.

²⁵ Por. Episkopat Polski, *List do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie czci Bogarodzicy i oddania Kościoła w opiekę Matki Bożej*, s. 58.

Z czasem objęła ona swą troską inne formy kultu maryjnego, wprowadzając maryjne inicjatywy do programów duszpasterskich Kościoła w Polsce²⁶. Niestety, w roku 1996 w ramach reformy struktur Episkopatu Komisja ta została zlikwidowana²⁷, co skutkowało małą ilością duszpasterskich inicjatyw maryjnych na poziomie całego Kościoła w Polsce. Na szczęście w roku 2017 Komisja Maryjna Konferencji Episkopatu Polski została przywrócona do istnienia.

Polscy Biskupi w liście z 1969 roku zaznaczyli, że wyjątkowo ważną kwestią jest odpowiednia formacja mariologiczna alumnów²⁸. Oni bowiem z czasem stają się kapłanami i biskupami, którzy wychowują i formują wiernych. Niestety, także w Polsce ilość wykładowych godzin z mariologii była redukowana, a w niektórych seminariach czy na wydziałach teologicznych mariologię wykładały i wykładają osoby, które nie są do tego dostatecznie przygotowane.

Innym problemem, z którym musi zmierzyć się współczesna mariologia jest kwestia zbytrego przenikania do Kościoła katolickiego w Polsce wpływów protestanckich, a zwłaszcza pentekostalnych. Już we wspomnianym liście do papieża Pawła VI z roku 1969 biskupi polscy podkreślali, że ekumenizm nie oznacza „usunięcia wszystkiego, co w nauczaniu, liturgii, pobożności i duchowości odróżnia katolicyzm od tamtych wyznań”²⁹. Bezkrytyczne kopiowanie i przyjmowanie pewnych form czy modeli duszpasterskich od tych wspólnot (np. w Odnowie w Duchu Świętym czy w tzw. Kursie Alpha) sprawia, że w tych modelach formacji pominięte zostają podstawowe prawdy wiary katolickiej, takie jak wiara w eucharystyczną obecność Syna Bożego, rola Maryi w historii zbawienia, czy rola biskupów i papieża w kierowaniu Kościołem.

Ten protestancki wpływ widać albo w zupełnym pomijaniu roli Maryi, zwłaszcza w życiu wspólnot odnowy Kościoła, albo w redukowaniu Jej Osoby jedynie do wzoru dla chrześcijan, pomijając zupełnie kwestię Jej duchowego macierzyństwa i pośrednictwa. Niedługo w latach siedemdziesiątych XX wieku Sługa Boży Ksiądz Franciszek Blachnicki zapraszał do udziału w oazach wspólnoty protestanckiej, aby uczyły szacunku do Pisma Świętego i modlitwy spontanicznej. Sam, będąc w liceum, uczestniczyłem w takiej oazie. Ale korzystanie z dobrych wzorców chrześcijan innych denominacji nie oznaczało u ks. Blachnickiego rezy-

²⁶ Np. przygotowanie: programu Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski, programu peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego po Polsce, programu przygotowania Kościoła w Polsce do jubileuszu sześćsetlecia obecności Cudownego Obrazu na Jasnej Górze i wiele innych. – Zob. T. Siudy, *Komisja Maryjna Episkopatu Polski w służbie Polskiej drodze maryjnej, w: Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-22 października 2006*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa-Pasierbiec 2007, s. 31-36.

²⁷ Por. tamże, s. 27.

²⁸ Por. Episkopat Polski, *List do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie czci Bogarodzicy i oddania Kościoła w opiekę Matki Bożej*, s. 56.

²⁹ Tamże, s. 53.

gnacji z Eucharystii czy kultu maryjnego. Dziś ważne jest, abyśmy jako mariologowie pomogli tym wspólnotom katolickim, które wywodzą się ze wspólnot protestanckich, nie utracić skarbów naszej wiary, zwłaszcza kultu Eucharystii i innych sakramentów oraz kultu maryjnego.

Odpowiadając na pytanie o to, czy posoborowy kryzys kultu maryjnego i mariologii dotknął Kościoła w Polsce, należy odpowiedzieć, że niestety dotarł on do nas, ale z pewnym opóźnieniem. Niestety, w wielu środowiskach, także wśród niektórych duszpasterzy, istnieje lęk przed propagowaniem kultu maryjnego i redukowaniem go tylko do pobożności ludowej.

Czy jest sposób, by temu zaradzić? Wydaje się, że podstawową drogą jest odpowiednio mariologiczne przygotowanie zarówno kandydatów do kapłaństwa, jak i liderów wspólnot odnowy Kościoła. By to mogło się dokonać, potrzeba najpierw przygotowanych wykładowców w seminariach i na wydziałach teologicznych, którzy uzyskają minimum licencjat kanoniczny z teologii w zakresie mariologii³⁰. Palącym wyzwaniem pozostaje zatem podejmowanie studiów specjalistycznych z teologii w zakresie mariologii przez tych którzy mają kształcić kapłanów, aby przekazywali tym młodym ludziom pełny i piękny obraz Matki Pana, ukazując wiernie Jej rolę w życiu Kościoła zgodnie z *Magisterium Ecclesiae*. Wyzwaniem pozostaje więc poszerzenie oferty formacji mariologicznej zarówno na poziomie akademickim (Centrum Studiów Mariologicznych UKSW „Kolbianum” w Niepokalanowie oraz katedry mariologii na wydziałach teologicznych), jak i na poziomie duszpasterskim (ośrodki formacji maryjnej, różne kursy i rekolekcje formacyjne). Jest to palące wyzwanie współczesności zarówno wobec mariologów, jak i pasterzy Kościoła oraz przełożonych wspólnot życia konsekrowanego i ruchów odnowy Kościoła, którzy powinni się troszczyć o właściwe przygotowanie wykładowców mariologii.

C. Kult maryjny, zwłaszcza w duchu objawień fatimskich, pomocą i ratunkiem w wyjściu ze współczesnego kryzysu etyczno-moralnego

Jak już zostało zauważone na początku tej części referatu, historia Kościoła to nieustanne zmaganie się uczniów Chrystusa z atakami szatana i ludzi, którzy z nim współpracują. Szatan poprzez pokusy uderza nie tylko w wiarę w Pana Boga i zaufanie do Niego, ale też w porządek miłości i szacunku, jaki powinien panować między ludźmi, a jaki został ustanowiony przez Stwórcę. On uderza w porządek etyczno-moralny ustanowiony przez Pana Boga, by zmusić ludzi do grzechu i odrzucenia Bożych przykazań. Skutkiem grzechu jest zawsze nieszczęście człowieka oraz jego wzrastające lęki i obawy o teraźniejszość i przyszłość.

³⁰ Por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej* (25 marca 1988), nr 27-31; tekst polski w: J. Królikowski, *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. I, Tarnów 1999, s. 334-335.

Wśród wielu zagrożeń, jakie stają przed współczesnym człowiekiem, widać przede wszystkim rozprzestrzeniającą się cywilizację śmierci. Trwające konflikty zbrojne oraz wspomnienia krwawych wydarzeń i konfliktów w XX wieku, powodują nieustanny lęk przed zbrojną konfrontacją między narodami, przed wojną, obawę przed terroryzmem, poczucie nietrwałości panującego pokoju. Odrzucenie Bożych przykazań owocuje też rozprzestrzenianiem się innych form kultury śmierci, takich jak: zabijanie dzieci nienarodzonych, eksperymenty na ludzkich płodach, eutanazja, agresja wobec dzieci i kobiet, prowadząca do strukturalnych form ich wykorzystywania (por. MP 2).

Druga grupa lęków i zagrożeń wypływa ze świadomości ogromnych dysproporcji ekonomicznych między ludźmi. Powiększa się przepaść między bogatymi a biednymi, miliony ludzi opuszczają swoje domy w poszukiwaniu lepszych warunków życia, a głód nadal jest przyczyną śmierci wielu niewinnych osób (por. MP 2).

Kolejna grupa niepokojów i problemów współczesnego człowieka wiąże się z problemami etyczno-moralnymi. Niekiedy nawet całe społeczeństwa podważają podstawowe zasady ludzkiego postępowania, jakie Pan Bóg dał ludzkości objawiając Dekalog. Odrzucenie Bożych przykazań w wielu społeczeństwach spowodowało upadek instytucji małżeństwa i rodziny (por. MP 2). Brak wierności małżeńskiej rodziców sprawia z kolei, że dzieci pozbawione są trwałych wzorców i zasad, jakimi mogłyby się kierować. W efekcie zaburzeniu ulega proces zaufania nie tylko do rodziców, ale do każdego człowieka, co niejednokrotnie przenosi się także na relację do Pana Boga i brak zaufania w Jego miłość.

Wreszcie jednym z najgroźniejszych zagrożeń jest relatywizm w wielu dziedzinach życia, poczynając od pojęcia prawdy i Boga, poprzez relatywizm antropologiczny, którego jedną z form jest ideologia *gender*, aż po relatywizm moralny, gdzie człowiek sam stawia się na miejscu Pana Boga i pragnie decydować o swojej płci, o tym, co jest dobre, a co złe, popełniając grzechy, za które niegdyś Sodoma i Gomora zostały zniszczone ogniem z nieba (por. Rdz 19, 1-29)³¹.

W ten nurt zagubienia współczesnych ludzi wpisuje się też wojujący feminizm, będący szczególnym wyzwaniem i zadaniem dla mariologów. Inspirując się ruchami feministycznymi na Zachodzie Europy, ruch ten w imię rzekomej promocji wolności i godności kobiety, ukazuje zupełnie inną wizję powołania kobiety niż przedstawia to Pismo Święte³². Często dla feministek Maryja jawi się jako

³¹ Por. M. Jędraszewski, *Homilia wygłoszona w kościele mariackim z okazji 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego* (1 sierpnia 2019), <https://www.radiomaryja.pl/multimedia/homilia-ks-abp-marka-jedraszewskiego-wygloszona-w-kościele-mariackim-z-okazji-75-rocznicy-wybuchu-powstania-warszawskiego/> [6 września 2019].

³² Por. F. J. Scheen, *Maryja Pierwsza Miłość świata*, Kraków 2018, s. 237-251; D. Sölle, *Meditationen über Lukas*, w: *Die revolutionäre Geduld*, Berlin 1974, s. 14-15. Cyt. za: E. Adamiak, *Dogmatyka*, t. 2: *Traktat o Maryi*, Warszawa 2006, s. 58-59.

przedmiot ataku, bo jej cnoty: pokora, czystość, wierność i miłość służebna są zaprzeczeniem treści, jakie niesie ze sobą ideologia wojującego feminizmu³³.

Podsumowując, można stwierdzić, że dzisiejszy Kościół i świat, którego dość pesymistyczny obraz wyłania się z niniejszej charakterystyki, a który został tak opisany na podstawie informacji docierających z codziennych serwisów informacyjnych, potrzebuje ratunku.

Maryja, która w roku 1917 przybyła na ziemię w Fatimie, przyniosła ratunek na bolączki współczesnej cywilizacji. Przede wszystkim ostrzegła przed konsekwencjami grzechu i prosiła, by ludzie przestali obrażać Pana Boga³⁴. Wzywając do nawrócenia, pokuty i modlitwy objawiła, że Pan Bóg daje światu ratunek w postaci kultu Jej Niepokalanego Serca³⁵. Jeżeli ludzkość odpowie na wołanie Nieba, to ostateczna obietnica Maryi się spełni, nastanie pokój, a na koniec Jej Niepokalane Serce zwycięży. To zwycięstwo będzie zapewne powrotem ludzkości do Boga, uleczeniem ran, będących skutkami ataków szatana i ludzkich grzechów.

I tu jawi się kolejne wyzwanie oraz zadanie stojące przed polskimi mariologami i duszpasterzami. Na ile znamy sami orędzie z Fatimy i na ile uwrażliwiamy wiernych do odpowiedzi na wołanie naszej Niebieskiej Matki? Orędzie fatimskie jest przecież orędem Ewangelii. Czy organizujemy nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca i zachęcamy do odmawiania różańca, do pokuty oraz zadośćuczynienia? Czy sami to czynimy? Czy potrafimy wychowywać ludzi do zawierzenia

³³ G. Górny, *Kto i jak chce nam urządzić świat w przyszłości? Wrogowie krzyża i bohaterowie salonów*, w: <https://wpolityce.pl/swiat/463768-kto-i-jak-chce-nam-urzadzic-swiat-w-przyszlosci> [14 września 2019].

³⁴ „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie”. – *Wspomnienia S. Łucji z Fatimy*, cz. 1, Fatima 2002, s. 184-185.

³⁵ Por. tamże. Objawienie Siostrze Łucji w Pontevedra (10 grudnia 1925): „Dzieciatko powiedziało: «Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał». Maryja powiedziała: «Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewierności stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia»”. – Tamże s. 200.

swojego życia i losu całych narodów i świata Panu Bogu przez Niepokalane Serce Maryi? Czy potrafimy ukazywać to Serce jako antropologiczny wzór do naśladowania dla każdego człowieka?

Wyzwanie to wpisuje się w nieco szerszy problem mariologiczny w Polsce, jakim jest niedocenianie prorockiego znaczenia objawień maryjnych, zwłaszcza objawień w Fatimie. Mimo, iż ich treść weryfikuje się na oczach współczesnych pokoleń (choćby w fakcie upadku komunizmu, jako skutku zawierzenia przez Jana Pawła II świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi)³⁶, nadal wielu teologów, uważa objawienia maryjne za sprawę prywatną, deprecjonując ich znaczenie w historii Kościoła i wymagań, jakie Pan Bóg stawia przez Maryję współczesnym uczniom Chrystusa.

Obecny kryzys etyczno-moralny jest wołaniem o powrót do Pana Boga. Sam Chrystus podaje drogę ratunku, a jest nim orędzie fatimskie i kult Niepokalanego Serca Maryi. Naszym zadaniem jako mariologów i duszpasterzy jest rozprzestrzenianie tego orędzia oraz jego teologiczne pogłębianie. Chodzi zwłaszcza o pogłębianie rozumienia zawierzenia i oddania się Matce Bożej, o podkreślanie, że najważniejszym elementem fatimskiego orędzia jest życie zgodne z Ewangelią, kształtowanie serca na wzór Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi.

Nieocenioną rolę spełnia w Polsce Sekretariat Fatimski, działający przy Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem na Krzeptówkach. Ważne, abyśmy potrafili włączyć się w propagowanie przygotowanych tam materiałów oraz sami stali się heroldami fatimskiego orędzia, będącego ratunkiem dla świata.

D. Wierne trwanie przy Jasnogórskiej Matce i Królowej

Najświętsza Maryja Panna od początku chrześcijaństwa w Polsce jest obecna w dziejach naszego Narodu. Pierwszym nieoficjalnym hymnem polskim była pieśń *Bogarodzica*. Wiele pierwszych kościołów i katedr wybudowanych w Polsce było jej poświęcone, zwłaszcza tajemnicy Jej wniebowzięcia.

Na początku siedemnastego wieku Ona sama, objawiając się włoskiemu jezuitcie – Słudze Bożemu Juliuszowi Mancinellemu (1537-1618), pragnęła, aby Polacy nazywali Ją swoją Królową³⁷. Oficjalnie ogłosił Maryję Królową Polski król Jan Kazimierz w roku 1656, w obliczu nawały szwedzkiej. Maryja wielokrotnie swoim orędownictwem i wstawiennictwem ratowała polską niepodległość i wiarę.

³⁶ G. M. Bartosik, *Maryjność św. Jana Pawła II i jej wpływ na uwolnienie Europy Środkowo-Wschodniej spod panowania komunizmu*, w: *Matka Boga i ludzi. Wybrane zagadnienia z mariologii*, red. G. M. Bartosik, P. Warchoł, (Bibliotheca Kolbiana, Monografie, 2), Niepokalanów 2016, s. 250-253.

³⁷ Por. A. Giese, *Królowa Narodu*, Pelplin 2007, s. 71-76.

Dość wspomnieć cudowną obronę Jasnej Góry przed Szwedami w roku 1965, obronę Polski i Europy przed Turkami pod Wiedniem w 1683 roku, Cud nad Wisłą w roku 1920, ratujący Polskę i Europę przed zalewem bolszewizmu, czy obronę polskiego Kościoła w latach rządów komunistycznych po roku 1945. W czasach rozbiorów, wojen i doświadczeń historycznych kult Matki Bożej Częstochowskiej był dla Polaków znakiem rozpoznawczym i znakiem jedności narodu, wierności Panu Bogu oraz wierze katolickiej – znakiem narodowej tożsamości³⁸. Także dziś Obraz Jasnogórski jest znakiem jednoczącym Polaków nie tylko w Ojczyźnie, ale także rozsianych na wszystkich kontynentach ziemi.

Maryja Jasnogórska jest największym skarbem, jaki otrzymała Polska od Bożej Opatrzności, dlatego pielęgnowanie tego kultu jest nie tylko zadaniem, jakie Pan Bóg zlecił kustoszom jasnogórskiego sanktuarium – paulinom, ale do szczenia i obrony czci Maryi Jasnogórskiej jest zobowiązany każdy wierzący Polak.

Należy więc z szacunkiem i gorliwością pielęgnować istniejące dotychczas formy kultu Matki Bożej Królowej Polski, takie jak: pielgrzymki (piesze i stanowe), Apel Jasnogórski, propagowanie kultu Obrazu jasnogórskiego. Przede wszystkim jednak mamy bronić naszej Matki i Królowej przeciw obecnym atakom i różnym formom profanacji.

Zauważmy, że w czasie ostatnich aktów profanacji ze strony środowisk LGBT+, główny argument sprzeciwu używany przez wierzących (także biskupów i duchownych), dotyczył faktu obrazy uczuć religijnych osób wierzących (bo tym można przestraszyć profanatorów w oparciu o kodeks karny). Ale obraza uczuć religijnych to jest rzecz wtórna. Najważniejsza była obraza i znieważenia samego Zbawiciela w osobie Jego Matki. Ludzie świeccy z „Gazety Polskiej” nazwali sprawę po imieniu, umieszczając w numerze z dnia 28 sierpnia 2019 roku nalepkę z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej z napisem: „Królowa Polski – stań w Jej obronie”. W ten sposób problem ciężaru profanacji został dobitnie ukazany szerszym kręgom Polaków. Redaktor naczelny pisma wspomnianego tygodnika – Tomasz Sakiewicz, tak skomentował tę inicjatywę: „Nowa naklejka to przypomnienie Polakom o naszej godności i honorze. Nie trzeba być wierzącym, by czcić Maryję Królową Polski. Za Królową obrali ją sobie nasi przodkowie. Towarzyszyła nam w chwilach zwycięstw i upadku. Jest znakiem sprzeciwu wobec zła, szczególnie tego zła opisanego w Ewangelii. Wedle Kościoła Maryja została nam dana jako szczególna pomoc w walce ze «złym duchem»”³⁹.

Kult Matki Bożej Częstochowskiej jest więc dla Polaków szczególną obroną i siłą w walce z mocami ciemności. Propagowanie, rozwijanie i obrona czci Jasnogórskiej Matki i Królowej jest kolejnym wyzwaniem, jakie staje przed czci-

³⁸ Por. G. M. Bartosik, *Maryja na straży polskiej tożsamości chrześcijańskiej*, w: *Razem z Maryją dziękujemy za dar Chrztu Świętego. Sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Spotkanie Kustoszów Sanktuariów Polskich, Wieleń Zaobrzański. Sanktuarium Matki Bożej Ucieczki Grzeszników, 9-11 września 2015*, red. G. M. Bartosik, Częstochowa 2016, s. 47-83.

³⁹ T. Sakiewicz, *Broń swojej Królowej*, „Gazeta Polska” z 28 sierpnia 2019.

cielami Maryi i mariologami w Polsce. I tu jest miejsce na rachunek sumienia i uderzenie się w własne piersi. Czy potrafimy wystarczająco mężnie zabrać głos w obronie naszej Matki i Królowej? Czy ludzie świeccy (choćby z „Gazety Polskiej”) nie zawstydzają nas? Ufajmy, że ataki na Obraz Jasnogórski ustaną, ale czy nie dobrze by było, gdyby czciciele Matki Bożej, np. grono członków Polskiego Towarzystwa Mariologicznego potrafiło równie szybko i skutecznie (nawet w czasie wakacji) reagować na wszelkie ataki dotyczące kultu maryjnego? Czy wśród czcicieli Maryi jesteśmy w stanie wypracować jakiś mechanizm szybkiego reagowania w przypadku „sytuacji krytycznych”?

Oprócz jasnogórskiego sanktuarium istnieje w Polsce jeszcze kilkaset innych sanktuariów maryjnych. Mają one na ogół charakter lokalny, ale spełniają podobną rolę do sanktuarium jasnogórskiego: są miejscem spotkania z Panem Bogiem i Maryją, miejscem umocnienia wiary, w którym miłość do Boga łączy się z umiłowaniem polskiej ziemi – miejscem wzajemnego spotykania się ludzi wierzących. Wiele sanktuariów jest nie tylko miejscem modlitwy i udzielania sakramentów, ale też miejscem formacji poprzez organizowanie różnego rodzaju kursów, konferencji czy rekolekcji specjalistycznych. I to jest kolejne wyzwanie stojące przed czcicielami Matki Bożej, a zwłaszcza przed kustoszami sanktuariów. Chodzi o to, aby pogłębiać kult maryjny w tych sanktuariach i poszerzać ofertę wobec pielgrzymów, aby stawały się one oprócz miejsc kultu, także miejscami pogłębionej formacji chrześcijańskiej.

E. Maryja w świecie mediów – to nie hobby, ale konieczność⁴⁰

Świat mediów staje się rzeczywistością, która chyba najbardziej oddziałuje na współczesnego człowieka. Dziś w epoce rewolucji technologicznej, dotyczącej zwłaszcza komunikacji drogą cyfrową (telewizja, Internet, telefony komórkowe, inne komunikatory społeczne) przeciętny człowiek (zwłaszcza młody) spędza wiele czasu przed ekranem komputera, laptopa, komórki, tabletu itp. przedmiotów służących mu do komunikowania się z innymi. Już roku 1990 w encyklice *Redemptoris missio* św. Jan Paweł II nazwał świat mediów pierwszym „areopagiem”, na którym ma być głoszona Ewangelia, bowiem świat środków przekazu jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, „światową wioskę”. Zwłaszcza młode pokolenie wzrasta w świecie uwarunkowanym przez mass-media (por. RMs 37). Podobnie Synod Biskupów poświęcony młodzieży w swoim dokumencie końcowym zatytułowanym *Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania* z roku 2018, wprost mówi o tym, że świat cyfrowy jest szansą, ale istnieje też „ciemna

⁴⁰ Pierwsze trzy akapity tego paragrafu są fragmentem napisanej przeze mnie opinii teologicznej, dotyczącej kultu obrazu Matki Bożej – Patronki Internetu, propagowanej przez Zbigniewa Ptaka OSPPE z Krakowa.

strona sieci” niosąca wiele zagrożeń⁴¹. Za Benedyktem XVI dokument powtarza, że „świat cyfrowy nie jest światem paralelnym ani czysto wirtualnym, lecz dla wielu ludzi, zwłaszcza najmłodszych, stanowi część codziennej rzeczywistości”⁴².

Kościół więc nie może być głuchy na radości i problemy osób, dla których cyfrowy świat mediów staje się często „drugim domem”. Wiemy że ten dom – kontynent mediów może spełniać zadania bardzo pozytywne: edukacyjne, poznawcze, usługowe czy rozrywkowe. Niestety, niesie z sobą wiele zagrożeń, które uderzają we współczesnego człowieka, stając się nierzadko powodem jego grzechów i duchowej katastrofy. Chodzi tu przede wszystkim o sam fakt uzależnienia się od technologii cyfrowej i wyalienowania z rzeczywistego świata, bardzo często kosztem relacji z Bogiem i bliźnimi. Wirtualny świat niesie ze sobą też zagrożenia wchodzenia w rzeczywistość hejtu i nienawiści, uzależnienia od pornografii, bezkrytycznego wyrażania swej frustracji, nawiązywania niewłaściwych znajomości i relacji itp.

Naglącą potrzebą chwili staje się zatem ewangelizacja i poświęcenie całego „kontynentu mediów”, a zwłaszcza Internetu oraz innych rzeczywistości wirtualnych i cyfrowych, Panu Bogu i Niepokalanemu Sercu Maryi. Kościół nie może pozostawić swych dzieci w świecie uzależnienia i grzechu płynącego ze zbytniego związania się z komputerem. Chrystus chce wracać w tę rzeczywistość, gdzie jest najwięcej zagubionych i zranionych owiec, a Maryja – dostrzegając rany i grzech swych dzieci – chce im spieszyć z pomocą i wstawia się za nimi, jak za nowożeńcami w Kanie Galilejskiej. Mówi: „nie mają Boga, nie mają drogowskazu, według którego mają żyć, nie mają światła”. Także osobom uzależnionym od Internetu Maryja mówi, tak jak dzieciom w Fatimie: „Na koniec moje Niepokalane Serce zwycięży”⁴³.

Oprócz zawierzenia świata mediów Panu Bogu i Maryi, ważnym wyzwaniem, które staje przed czcicielami Matki Bożej i mariologami w Polsce jest to, by troszczyć się o jak najszerszą Jej obecność w świecie mediów, zwłaszcza elektronicznych, oraz o obecność poprawnej mariologii i jej powszechną dostępność na pierwszych pozycjach w wyszukiwarkach internetowych.

Dziś, gdy każdy może założyć stronę internetową lub poprzez inne komunikatory rozsyłać informację, ważne jest, aby informacje dotyczące Najświętszej Maryi Panny były ogólnie dostępne i aby to były informacje zgodne z nauką Kościoła rzymskokatolickiego. Wiemy, że w mediach elektronicznych na temat Matki Bożej wiele jest informacji dotyczących zwłaszcza Jej objawień (także tych rzekomych, nie uznanych przez Kościół za prawdziwe). Ludzie lubią też przepo-

⁴¹ Por. Synod Biskupów, *Dokument końcowy „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania”* (7 grudnia 2018) nr 22-24.

⁴² Benedykt XVI, *Orędzie na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (12 maja 2013); por. Synod Biskupów, *Dokument końcowy „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania”*, nr 21.

⁴³ *Wspomnienia S. Łucji z Fatimy*, cz. 1, s. 184.

wiednie dotyczące przyszłości i często szukają oraz powołują się na rzekome objawienia i przepowiednie maryjne. Nie brak też stron różnych protestanckich sekt, które zwalczają kult maryjny i obrażają Najświętszą Maryję Pannę.

W tym elektronicznym gąszczu informacyjnym ważne jest, aby dobre, katolickie strony, dotyczące różnych form kultu maryjnego, były jak najłatwiej osiągalne i aby kształtowały ludzkie umysły i sumienia zgodnie ze zdrową nauką Kościoła.

I tu stoi ogromne zadanie przed wszystkimi środowiskami odpowiedzialnymi za kult maryjny w Polsce i za polską mariologią. Jak wygląda nasz elektroniczny świat mariologiczny? Czy młody człowiek szukający informacji o Maryi znajdzie to, czego szuka? Czy będzie to zdrowa pobożność maryjna?

Wiele sanktuariów maryjnych i ośrodków kultu maryjnego ma piękne i praktyczne strony internetowe. Są media katolickie, poczynając od Radia Maryja i Telewizji Trwam oraz innych rozgłośni katolickich, poprzez wydawnictwa i inne rodzaje mediów. Jednak wiele pozostaje jeszcze do zrobienia! Pójdźmy za nauką św. Maksymiliana, aby wszystkie nowinki techniczne i odkrycia służyły najpierw dziełu budowania królestwa Bożego, aby służyły dziełu Niepokalanej!⁴⁴ To wyzwanie należy do jednego z najbardziej palących wyzwań, jakie staje przed czcicielami Matki Bożej i mariologami w Polsce.

F. Imitatio Mariae – zadanie dzisiejszego Kościoła w Polsce

Sobór Watykański II, ucząc o kulcie maryjnym, wyróżnił kilka form tego kultu, takich jak: szacunek (*veneratio*), umiłowanie (*dilectio*), wzywianie (*invocatio*) i naśladowanie (*imitatio*) Maryi (por. LG 66). Te formy kultu mają się uzupełniać i dopełniać. Jednak najważniejszą i jednocześnie najbardziej wymagającą formą jest ta ostatnia, czyli naśladowanie Najświętszej Maryi Panny. Jest to zgodne ze słowami Pana Jezusa wyrażonymi w Ewangelii: „Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21). I tak, jak najdoskonalszą formą kultu Pana Boga jest spełnianie Jego woli i zachowywanie Bożych przykazań, tak również to samo wymaganie stanowi istotę kultu maryjnego. Najbardziej uczcimy Maryję, jeżeli na Jej wzór będziemy pełnić wolę Bożą i zachowywać Boże przykazania.

Niekiedy można spotkać się z opinią, że nasza polska pobożność maryjna jest bardzo uczuciowa i emocjonalna, lecz nie przekłada się na praktykę codziennego

⁴⁴ „Wynalazki są dobre same w sobie i powinny najpierw służyć dla celów Bożych, a później – ludzkich. Dziś jest inaczej: najpierw te i owe wynalazki uczynią dużo złego, a później dopiero my z nich skorzystamy. Jest to niewłaściwe. I zasługivalibyśmy na naganę, gdybyśmy dali się w tym ruchu korzystania z wynalazków wyprzedzić”. – Św. Maksymilian Kolbe, *Radio na usługach MI. Konferencja z dnia 8 grudnia 1938*, w: *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 1983*, s. 316.

życia chrześcijańskiego. Po części jest to prawda. To dlatego kardynał Wyszyński przed jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski wezwał cały naród do złożenia Ślubów Jasnogórskich (1956)⁴⁵, które stały się potem programem Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski. Powtarzamy je co roku. Stały się one i są programem moralnego odrodzenia narodu, zobowiązaniem do życia zgodnie z Bożymi przykazaniami. Można powiedzieć, że stanowiły one pierwszy całościowy program duszpasterski Kościoła w Polsce, polegający na odrzuceniu grzechów i wad narodowych, przy jednoczesnym kształtowaniu cnót chrześcijańskich i zaangażowaniu w budowanie Kościoła oraz pomyślności całej Ojczyzny.

Wydaje się, że – niestety – nadal ta forma kultu maryjnego jest zbyt mało podkreślana. Choć szczególnie uczył o tym papież Paweł VI, zwłaszcza w adhortacji *Marialis cultus* (z 2 lutego 1974), to jednak wciąż za mało *imitatio Mariae* funkcjonuje w codziennej pobożności Polaków. I to jest kolejne wyzwanie oraz zadanie stojące przed duszpasterzami i wszystkimi ośrodkami kultu maryjnego, a także mariologii. Chodzi o praktyczną formację chrześcijańską, o ukazywanie Najświętszej Maryi Panny jako wzoru do naśladowania: wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem (por. LG 63), posłuszeństwa Słowu Bożemu (por. Łk 1, 45), pełnienia woli Bożej (por. Łk 1, 38), otwarcia na działanie Ducha Świętego (por. Dz 1, 14), miłości bliźniego (Łk 1, 39) i cnót chrześcijańskich (por. LG 65). Oby ten model pobożności i kultu maryjnego zaczął dominować w polskich rodzinach, parafiach i całej Ojczyźnie.

Ważne, aby w tym duchu kształtować także wszelkie przejawy i obrzędy maryjnej pobożności ludowej. Ważne, aby w tym duchu kształtować życie polskich rodzin, by one były na wzór Rodziny z Nazaretu, a żony, matki i córki wpatrywały się w Maryję ucząc się od Niej miłości Boga oraz dobrego wypełniania swego powołania.

*

Polska uznawana jest za kraj maryjny. Jest to w pewnym sensie prawda. Jednak opinia ta nie zwalnia nas z ciągłej pracy nad sobą i z ciągłego pogłębiania naszej miłości do Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynej, do Matki Najświętszej, do kształtowania naszego życia na wzór Pokornej Służebnicy Pańskiej, a naszego serca na wzór Jej Niepokalanego Serca.

Mimo wielkiego i wieloletniego zaangażowania różnych środowisk, w których kształtuje się kult maryjny i mariologia w Polsce, nadal pozostaje wiele do zrobienia. Przede wszystkim trzeba nadal kontynuować pracę w istniejących już strukturach formacji, kultu i pobożności maryjnej, dbając o wysoki poziom ich działalności i zgodność z nauką Kościoła. Jako mariologowie i czciciele Matki

⁴⁵ S. Wyszyński, *Tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*, w: P. Raina, *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego (1656 – 1956 – 1966)*, Warszawa 2006, s. 29-30.

Bożej mamy też być otwarci na działanie Ducha Świętego, „który nieustannie inspiruje i tworzy nowe dzieła, aby Królestwo Boże docierało do jak największej ilości osób. To samo dotyczy działań i inicjatyw mariologicznych i maryjnych w Polsce”⁴⁶.

W niniejszym przedłożeniu próbowałem wskazać kilka wyzwań, przed którymi stoi kult maryjny w Polsce i polska mariologia. Tych wyzwań jest o wiele więcej. Moje przedłożenie ma charakter subiektywny. Ufam jednak, że choć w jakimś niewielkim stopniu stanie się inspiracją dla dalszego głoszenia chwały Bożej i kultu maryjnego na ziemi polskiej.

⁴⁶ G. M. Bartosik, *Mariologia w służbie Narodu*, s. 161.